

Protesty w rocznicę powstania Ruchu Oburzonych

14 maja 2012

W sobotę, w pierwszą rocznicę powstania Ruchu Oburzonych na ulice ok. 80 miast wyszli Hiszpanie przeciwni rządowym programom oszczędnościowym, aby demonstrować przeciwko polityce cięć budżetowych.

Protesty były organizowane w całym kraju, jednak najwięcej, bo dziesiątki tysięcy demonstrantów zebrało się na głównym placu Madrytu Puerta del Sol, to w tym właśnie miejscu 15 maja 2010 r. narodził się Ruch Oburzonych.

Co najmniej 20 tysięcy osób demonstrowało też w Barcelonie. Marsze odbyły się w wielu miastach, także w Bilbao, Madrycie i Sewilli.

Protestujący skandowali: „Nazywają to demokracją, ale tak nie jest”, „Ludzie zjednoczeni nigdy nie będą pokonani” i „Obudźcie się, siesta się skończyła”. Wielu demonstrantów niosło transparenty z napisami: „Bankier uratowany, złodziej opłacony” i „Kto nas uratuje przed bankructwem?”.

Oburzeni mieli zamiar pozostać na placu przez trzy dni, jednak władze zapowiedziały, że nie zezwolą nikomu obozować tam po godz. 22. Według ministerstwa spraw wewnętrznych w Madrycie na ulice wysłano od 1,5 do 2 tysięcy policjantów.

W niedzielę rano hiszpańska policja wyrzuciła Oburzonych, demonstrujących od soboty na głównym placu Madrytu Puerta del Sol.

W ciągu kilku minut specjalne oddziały policji w brutalny sposób usunęły kilkuset demonstrantów, którzy pozostali na placu, pomimo oficjalnego zakazu obozowania tam po godz. 22.

Hiszpania wraz z Portugalią potwierdziły w środę na szczycie

iberyjskim gotowość prowadzenia polityki oszczędności budżetowych, a w piątek rząd w Madrycie przyjął pakiet reform, który uderzy w najbiedniejszych.

Opracowanie: Araste

Źródło: [CIA](#)